

Sygn. akt **II K 1337/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2013r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Artur Sobczak

Protokolant Justyna Włoka

w obecności Zastępcy Prokuratora Prok. Rej. – Iwony Kanturskiej

Po rozpoznaniu dnia 24.06.2013r. na rozprawie

***sprawy S. C. /C./***

syna S. i E. z d. M.

urodz. (...) w G.

***oskarżonego o to, że :***

w dniu 6 kwietnia 2012r. w S., pod rygorem odpowiedzialności karnej przewidzianej przez art. 98 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, złożył fałszywe oświadczenie o utracie dokumentu w postaci prawa jazdy, podczas gdy dokument ten uprzednio wymienił na terenie Wielkiej Brytanii

tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 i 6 kk

I. w ramach zarzucanego czynu uznaje ***oskarżonego S. C.*** za winnego tego, że w dniu 6 kwietnia 2012r. w S., pod rygorem odpowiedzialności karnej przewidzianej przez art. 98 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, złożył fałszywe oświadczenie o utracie dokumentu w postaci prawa jazdy, podczas gdy dokument ten złożył uprzednio w firmie (...) celem wymiany na terenie Wielkiej Brytanii w związku z rozpoczęciem kursu w celu nabycia uprawnień kat. C w ramach obowiązków służbowych, tj. uznaje go za winnego przestępstwa z art. 233 § 1 i § 6 kk i za to na podstawie art. 233 § 1 kk przy zast. art. 58 § 3 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości **100 (sto)** stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę **10 (dziesięć)** złotych,

II. na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka ***przepadek*** na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 pod poz. 1, d. rz. 376/12, na karcie 25 akt sprawy, w postaci oryginału wniosku dotyczącego wydania wtórnika prawa jazdy,

III. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od ***oskarżonego*** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu i wymierza opłatę w wysokości 100 (sto) złotych.

***Sygn. akt II K 1337/12***

## UZASADNIENIE

***Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

S. C. mieszka i pracuje na terenie Wielkiej Brytanii, gdzie w ramach wykonywanej pracy jeździ samochodem. Pracując zarazem we wskazanym państwie oskarżony posiadał polskie prawo jazdy kat. B o nr. (...), druku (...).

Podmiotem pośredniczącym w zatrudnieniu oskarżonego jest firma (...). Przebywając w Polsce S. C. przyszedł do Starostwa Powiatowego w S. twierdząc, że zgubił polskie prawo jazdy i chciał wyrobić wtórnik. Oskarżony został wobec powyższego pouczonej o procedurze tj. obowiązku wypełnienia wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy z pouczeniem o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. W dniu 6 kwietnia 2012 r. oskarżony będąc uprzedzonym o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań złożył w Starostwie Powiatowym w S. wniosek o wydanie wtórnika prawa jazdy kat. B oświadczając, że w/w dokument został utracony. W związku z tym w dniu 6 kwietnia 2012 r. Starosta (...) wydał decyzję zarządzającą wydanie wtórnika prawa jazdy kat. B, nr (...). (...), nr druku (...). W dniu 19 kwietnia 2012 r. S. C. odebrał wtórnik w/w dokumentu.

Przedmiotowe prawo jazdy nie zostało zgubione/utracone przez S. C.. Oskarżony złożył uprzednio polskie prawo jazdy kat. B w firmie (...) celem wymiany na terenie Wielkiej Brytanii w celu nabycia uprawnień kat. C w ramach obowiązków służbowych. Powyższe podjęcie przez oskarżonego czynności zmierzających do wymiany polskiego prawa jazdy na angielskie było podyktowane chęcią zrobienia angielskiego prawa jazdy na ciężarówkę i związany z tym zamiar ukończenia kursu jazdy na kolejną w/w kategorię pojazdów. Dokumenty do wymiany z polskim prawem jazdy wpłynęły do angielskiego wydziału komunikacji DVLA (Agencji ds. Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów) w dniu 19 kwietnia 2012 r., przy czym zostały wysłane przez firmę (...) w dniu 13 kwietnia 2012 r. Brytyjskie prawo jazdy na skutek wymiany zostało wydane w dniu 25 kwietnia 2012 r. z datą ważności od 26 kwietnia 2012 r.

Po wymianie polskiego prawa jazdy zostało ono przekazane przez brytyjską Agencję ds. Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie, a następnie przez tą Wytwornię w dniu 16 sierpnia 2012 r. wraz pismem przewodnim i zagraniczną korespondencją do Starostwa Powiatowego w S..

#### **dowód:**

- zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami k. 1-5,
- oryginał wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy k. 55
- dokumentacja administracyjna k. 29-30,
- kopia zatrzymanego prawa jazdy k. 35,
- kopia angielskiego prawa jazdy k. 55,59,
- pismo DVLA do S. C. wraz z tłumaczeniem k. 86,88,
- pismo sygnowane podpisem M. F. i opatrzone logiem firmy (...) kierowane do wydziału Komunikacji,
- zeznania świadka E. N. k. 19, 94,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. C. k. 34, 93

Słuchany w toku postępowania przygotowawczego S. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż polskie prawo jazdy złożył w brytyjskiej firmie celem wymiany na brytyjskie prawo jazdy w związku z planowanym rozpoczęciem kursu uprawniającego do jazdy samochodami ciężarowymi i związanymi z tym formalnościami. Jego firma przesłała natomiast to prawo jazdy celem wymiany. Wyjaśnił ponadto, iż po tym jak oddał polskie prawo jazdy na terenie Wielkiej Brytanii przyjechał do Polski, jak również zapomniał o tym, że oddał firmie to prawo jazdy i myślał, że zgubił to prawo jazdy. Wtórnik natomiast wyrobił z myślą, że zgubił prawo jazdy i z myślą o wyjeździe na wakacje.

W postępowaniu sądowym oskarżony relacjonował natomiast, iż to jego dziewczyna K. B. oddała jego prawo jazdy do jego firmy, będąc w odwiedzinach, nie informując ponadto oskarżonego o tym. W związku z powyższym oskarżony

poszukiwał prawa jazdy przed przyjazdem do Polski i myślał, że je zgubił. Wyjaśnił ponadto, iż nie pytał swojej dziewczyny czy widziała jego prawo jazdy, będąc w Polsce nie poinformował jej również, że zamierza wyrobić wtórnik.

**dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego S. C. k. 34, 93

S. C. ma 38 lat, posiada wykształcenie wyższe inżynierskie. Oskarżony jest kawalerem, bezdzietnym. Posiada mieszkanie w bloku oraz samochód T. (...) rok produkcji 1997 r. Nie leczył się psychiatrycznie i nie był karana sędownie.

**dowód:**

- dane osobowe k. 40,

- dane osobowe podane przez oskarżonego k. 93,

- karta karna k.12

**Sąd zważył, co następuje**

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu pozwala stwierdzić, iż oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym Sąd zmodyfikował opis czynu zarzucanego obwinionemu poprzez przyjęcie, iż oskarżony złożył fałszywe oświadczenie o utracie dokumentu w postaci prawa jazdy, nie po uprzedniej wymianie na terenie Wielkiej Brytanii lecz po uprzednim złożeniu polskiego prawa jazdy w jego firmie (...) celem właśnie wymiany na terenie Wielkiej Brytanii aby nabyć uprawnienia kat. C w ramach obowiązków służbowych. Zestawienie bowiem dat złożenie wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy i wydania angielskiego prawa jazdy nie pozwalała na przyjęcie sformułowania ujętego w akcie oskarżenia. Niemniej jednak dokonana przez Sąd modyfikacja i zmiana opisu czynu w żaden sposób nie wyeliminowała przestępczego charakteru zachowania się oskarżonego. Przeciwnie materiał dowodowy, zgodnie z którym Sąd dokonał w/w zmiany wskazuje, iż oskarżony świadomie złożył fałszywe oświadczenie o utracie prawa jazdy, w sytuacji gdy prawo jazdy oddał uprzednio w swoje firmie celem jego wymiany na angielskie w związku z ubieganiem się o kolejną kategorię prawa jazdy już na warunkach angielskich. Co za tym idzie po przyjeździe do Polski nie dysponował już polskim prawem jazdy i wybrał drogę fałszywego oświadczenia o utracie dokumentu celem szybkiego i łatwego wyrobienia sobie jego wtórnika.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd ocenił materiał dowodowy na podstawie art. 7 kpk w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania i wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Rekonstruując stan faktyczny Sąd oparł się w zasadniczej mierze na obiektywnych dowodach w postaci zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami, oryginałem wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy, dokumentacji administracyjnej, kopii zatrzymanego prawa jazdy, kopii angielskiego prawa jazdy, pismo DVLAdo S. C. wraz z tłumaczeniem, a nawet wykładanego w sposób korespondujący ze wskazanymi dokumentami piśmie sygnowanym podpisem M. F. i opatrzonym logiem firmy (...) kierowanym do wydziału Komunikacji. Sąd ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując oceny dowodów oparł się również na zeznaniach świadka E. N.. Dokumenty te, jak i zeznania świadka ze względu na swój charakter i rzeczowy walor nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności oraz faktów, na których okoliczność zostały sporządzone, lub ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Wszystkie wymienione dowody z dokumentów są zgodne ze sobą, wzajemnie się uzupełniając i korespondują ze sobą, tworząc logiczną całość obrazu przestępstwa jakiego dopuścił się oskarżony S. C.. Trudno odmówić waloru wiarygodności również w jakimkolwiek fragmencie zeznaniom w/w świadka E. N.. Należy zauważyć, iż ów świadek jest p.o. Naczelnika Wydziału Komunikacji Transportu Starostwa Powiatowego w S. Jest to osoba która wykonywała w tym dniu jedynie swoje czynności służbowe i w ich ramach podjęła wiadomości, o których zeznawała. Sąd oparł się również w ustaleniu stanu faktycznego częściowo na wyjaśnieniach samego oskarżonego, w zakresie w jakim wskazane wyjaśnienia w sposób logiczny i spójny korespondowały z w/w dowodami stanowiący podstawę ustaleń Sądu, w tym przede wszystkim samego faktu, iż oskarżony złożył wniosek o wydanie wtórnika prawa jazdy,

oświadczać w nim, iż oryginał utracił. Sąd opierając się o relację oskarżonego uznał ją za wiarygodną na etapie postępowania przygotowawczego w kwestii uprzedniego złożenia polskiego prawa jazdy w firmie brytyjskiej celem jego wymiany i planowanego kursu na nową kategorię, w pozostałym zakresie odrzucając wyjaśnienia oskarżonego jako niewiarygodne i stojące w oczywistej opozycji do dowodów, którym Sąd dał wiarę. Z tych samych względów Sąd nie dał wiary zeznaniom partnerki oskarżonego K. B., jako zeznaniom nielogicznym, niespójnym i będących w oczywistej rozbieżności z w/w dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne.

Niekwestionowanym w sprawie był fakt, iż S. C. złożył w dniu 6 kwietnia 2012 r. w Starostwie Powiatowym w S. wniosek o wydanie wtórnika prawa jazdy, oświadczając w nim, że oryginał utracił. Jasnym i bezspornym w okolicznościach sprawy jest również fakt, iż dokument ten nie został utracony, czy też uściślając w relacji do argumentów oskarżonego zgubiony, a wymieniony na angielskie prawo jazdy. Dokument wymieniony jak wykazało postępowanie dowodowe w okolicznościach przekazania go przez firmę zatrudniającą S. C., gdzie prawo jazdy wpłynęło do angielskiego wydziału komunikacji DVLA w dniu 19 kwietnia 2012 r., a wydane zostało w dniu 25 kwietnia 2012 r. z datą ważności od 26 kwietnia 2012 r.

Kwestią sporną i podlegającą w tych okolicznościach ustaleniu i ocenie Sądu było czy S. C. złożył fałszywe oświadczenie woli, a zatem w sposób świadomy, mając wiedzę lub możliwość tej wiedzy, iż prawo jazdy zostało złożone do wymiany w Wielkiej Brytanii. Innymi słowy czy zaistniały okoliczności usprawiedliwiające przekonanie oskarżonego, iż dokument ten utracił, okoliczności wyłączające jego winę umyślą przy złożonym oświadczeniu pod rygorem odpowiedzialności karnej. Pod rozważą sądu pozostało zatem w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego czy w sprawie mamy doczynienia co najmniej z kontratypem tzw. błędu co do faktu, błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, wyrażonym w art. 28 kk.

Stosownie do treści art. 28 § 1 kk nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię

Przepis ten normuje instytucję błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego tzw. błąd co do faktu - error facti. Błąd polega na niezgodności między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości sprawcy; taki błąd może polegać na urojeniu (jeśli w świadomości istnieją pewne elementy, które obiektywnie nie występują lub na nieświadomości jeśli pewne elementy obiektywnej rzeczywistości nie znajdują odbicia w świadomości sprawcy. Konsekwencją błędu co do faktu jest wyłączenie umyślności (tj. zamiaru popełnienia czynu zabronionego; por. art. 9 § 1 k.k.), czyn bowiem w takim przypadku, choć realizuje znamiona strony przedmiotowej, to jednak nie wypełnia znamion strony podmiotowej przestępstwa. Błędne przekonanie może być usprawiedliwione wówczas, gdy w danym układzie sytuacyjnym sprawcy nie można postawić zarzutu, że nie dochował należytej staranności, aby właściwie rozpoznać sytuację.

W ocenie Sądu w relacji do powyższego brak jest jakichkolwiek logicznych i sensownych argumentów aby dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż był on czy też pozostawał w błędnym przekonaniu, iż zgubił polskie prawo jazdy. Powyższe wynika nie tylko z samego zestawienia obiektywnych faktów ustalonych w sprawie w relacji do wyjaśnień oskarżonego, które jawią się tej relacji jako wyjątkowo nielogiczne, niespójne, a wręcz naiwne, lecz z zestawienia i oceny samych wyjaśnień oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym. Odrzucenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie wymaga również ich ocena w relacji do stwierdzenia braku obiektywnie wymaganej w danych okolicznościach, należytej ostrożności, w relacji do pewnego obiektywnego wzorca, wzorca jak zachowałby się normalny człowiek w okolicznościach podanych przez oskarżonego dla usprawiedliwienia złożonego fałszywego oświadczenia o utracie prawa jazdy. Te wszystkie przesłanki wprost nakazywały przyjąć, iż wyjaśnienia oskarżonego, po za fragmentem któremu Sąd dał wiarę, stanowią jedynie nieudolną linię obrony obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Uwagi wymaga bowiem, iż S. C. słuchany na etapie postępowania przygotowawczego, gdy nie miał czasu ułożenia wyjaśnień pod zgromadzony materiał dowodowy wskazał wprost, iż on sam oddał swoje prawo brytyjskiej firmie celem wymiany na angielskie, co podyktowane było chęcią zdobycia nowych uprawnień angielskich na samochód

ciężarowy. Wyjaśnił ponadto, iż to jego firma wysłała to prawo jazdy celem wymiany. Wyjaśnił ponadto w sposób jasny, iż dopiero po tym jak oddał ów dokument na terenie Wielkiej Brytanii przyjechał do Polski, gdzie złożył wniosek o wtórnik. Oskarżony usprawiedliwiał natomiast oświadczenie o utracie prawa jazdy, pomimo złożenia go w firmie do wymiany na angielskie, niepamięcią, tym iż zapominał o fakcie oddania w firmie do wymiany i związanym z tym przekonaniem, że je zgubił. Pytany na tym etapie postępowania, jak mógł o tym zapomnieć, przy planowanym kursie, oskarżony w ocenie Sądu w żaden logiczny i sensowny sposób nie potrafił odpowiedzieć na zadane pytanie. Nadto wskazał, iż wyrobił wtórnik z myślą o wyjeździe na wakacje. Nie trzeba czynić w tym miejscu czynić szerokich rozważań aby obnażyć wręcz niedorzeczność i naiwność tłumaczeń oskarżonego co okoliczności, iż zapominał o złożonym prawie jazdy w firmie. Trudno w jakikolwiek sposób tłumaczyć przekonanie o zgubieniu omawianego dokumentu, gdy planuje się zrobić kurs na nową kategorię prawa jazdy i w związku z powyższym składa się do firmy prawo jazdy. Trudno przyjąć za wiarygodne takie tłumaczenie w sytuacji gdy, oskarżony jak sam wskazał, już nie raz składał prawo jazdy do firmy w różnych celach, gdzie w tym wypadku naturalnym odruchem, przy jego poszukiwaniach powinien być telefon do firmy czy jest w posiadaniu tego dokumentu. Jedynym wiarygodnym elementem w tym wypadku, w relacji do pozostałego materiału dowodowego, uzupełniając go, jest fakt, iż przed wyjazdem do Polski i złożeniem wniosku o wtórnik było złożenie tego dokumentu w firmie na terenie Wielkiej Brytanii celem jego wymiany. Motyw złożenia fałszywego oświadczenia przy wniosku o wtórnik jak słusznie zauważyła w akcie oskarżenia w tym miejscu prokuratura był nadto czytelny. Oskarżony udał się bowiem do Polski bez prawa jazdy, chcąc natomiast poruszać się po Polsce samochodem, czy też planując wyjazd na wakacje znalazł w ocenie Sądu najszybszy sposób pozyskania tego prawa jazdy poprzez wtórnik. Nie można tracić z pola widzenia faktu, iż oskarżonego mógł motywować w tym wypadku fakt, iż wyrobienie wtórnika ograniczało się jedynie do złożenia wniosku, de facto bez mechanizmów weryfikacji oświadczenia, po za samym rygorem odpowiedzialności karnej. Współ z tym szła w parze okoliczność, iż to w innym kraju tzn. w Wielkiej Brytanii podjął czynności wymiany tego prawa jazdy na brytyjskie licząc w sposób oczywisty na nikłe szanse aby okoliczność ta wyszła na jaw. O zdziwieniu oskarżonego, iż powyższa wymiana ujrzała światło dzienne najlepiej obrazuje totalna nielogiczność i wielka naiwność złożonych po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień.

Brak wiarygodności wyjaśnień oskarżonego co do faktu, iż prawo jazdy nie zostało zgubione tłumaczą nie tylko powyższe okoliczności przeanalizowane przez Sąd lecz jak wskazano powyżej również wzajemna ewidentna sprzeczność wyjaśnień oskarżonego w zasadniczym zrzębie tych z postępowania przygotowawczego w stosunku do wyjaśnień złożonych przed Sądem.

Otóż słuchany w postępowaniu jurysdykcyjnym oskarżony wskazał, iż to nie on złożył swoje prawo jazdy w brytyjskie firmie, o czym miał następnie zapomnieć, lecz zrobiła to jego dziewczyna K. B., przy okazji wizyty u oskarżonego w Anglii, na telefoniczne wezwanie z tej firmy. Co ważne w uzasadnieniu partnerka S. C. nie poinformowała go o tym. Nie trudno w tym miejscu zauważyć oczywistą rozbieżność z poprzednimi wyjaśnieniami, gdzie po pierwsze oskarżony mówił, iż sam złożył prawo jazdy w firmie, pod drugie i co ważniejsze usprawiedliwiał się tym, że on sam zapominał o fakcie osobistego złożenia, a nie usprawiedliwiał swoją niewiedzę okolicznością, iż to inna osoba złożyła to prawo jazdy nie informując go o tym.

Kontynuując należy podkreślić, iż oskarżony po złożeniu prawa jazdy przez K. B., poszukiwał go w nieświadomości czynu partnerki, a same poszukiwania miały miejsce również przed wyjazdem do Polski i złożeniem wniosku o wtórnik. W sposób logiczny prowadzi to do konkluzji, iż K. B. w relacji S. C. złożyła za niego prawo jazdy do brytyjskiej firmy, przed tym jak złożył on wniosek w dniu 6 kwietnia 2012 r. o wydanie wtórnika, który to wniosek nota bene miał być przecież determinowany czynem K. B. i brakiem wiedzy o tym oskarżonego.

Pytany o powyższą ewidentną rozbieżność wyjaśnień oskarżony w ocenie Sądu w żaden sensowny sposób nie potrafił ich wyjaśnić, odwołując się do swojego przekonania o szybkim zamknięciu sprawy, braku konieczności podawania szczegółów.

Niezależnie od powyższego należy zaakcentować, iż nie tylko sama sprzeczność tych wyjaśnień w relacji do złożonych wcześniej deprecjonowała ich wiarygodność. Również bowiem sama ocena wyjaśnień z postępowania sądowego,

w oderwaniu od tych z postępowania przygotowawczego, budziła istotne wątpliwości Sądu przez pryzmat ich nielogiczności, czy też wręcz naiwności przy przyłożonych wzorcach zachowań jakie powinny znaleźć miejsce w podanych przez S. C. okolicznościach. Ponowić należy bowiem uwagę, iż oskarżony miał nie sprawdzić w firmie czy jest tam jego prawo jazdy. Zarazem K. B. nie przekazała oskarżonemu w żaden sposób informacji, iż złożyła za niego prawo jazdy. Dalej oskarżony szukając tego dokumentu nie spytał się K. B. czy go widziała, ani tym bardziej jak przyjechał do Polski nie poinformował jej o tak doniosłej okoliczności, iż zgubił prawo jazdy i zamierza wyrobić wtórnik, przy de facto wspólnych planach urlopowych.

Całość powyższych uwag spowodowała w kontekście obiektywnego materiału dowodowego, iż Sąd we wskazanym zakresie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Były bowiem to wyjaśnienia niespójne, niekonsekwentne, częściowo wewnętrznie sprzeczne i nieoologiczne, a wręcz momentami naiwne. Całość tych wyjaśnień, którym Sąd odmówił waloru wiarygodności była w istocie konstruowana tak, w nieudolnym dopasowaniu do zebranego materiału dowodowego, aby oskarżony uniknął odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.

Sąd odmówił waloru wiarygodności również zeznaniom partnerki oskarżonego K. B. biorąc pod uwagę ich treść jako nielogicznych, niespójnych jak i nie tylko sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym lecz również częściowo sprzecznych z wyjaśnieniami samego oskarżonego choć w istocie świadek starała się zeznawać na jego korzyść.

Świadek K. B. wskazała bowiem, iż oskarżony mógł przyjąć, że zgubił prawo jazdy albowiem to ona kilka miesięcy wcześniej, będąc w odwiedzinach u niego i robiąc porządki schowała to prawo jazdy nie informując swojego partnera o tym. Dlatego też oskarżony szukał tego prawa jazdy, nie znalazł go i przyjął, że je zgubił. Następnie w relacji K. B., przy kolejnej wizycie, już po złożeniu wniosku o wtórnik przez oskarżonego przekazała ta prawo jazdy do firmy (...), również nie informując go o tym. W tak nakreślonym przez świadka stanie faktycznym już prima facie widoczna jest oczywista rozbieżność z wyjaśnieniami oskarżonego i to nie tylko tymi z postępowania przygotowawczego, lecz również z postępowania przed sądem. S. C. co zostało już omówione wskazał przecieź, iż jego niewiedza na temat prawo jazdy wynikała z faktu, iż przed wyjazdem do Polski K. B. oddała prawo jazdy nie informując go o tym. Tymczasem K. B. wskazał, iż niewiedza oskarżonego wynikała, z faktu, iż schowała ów dokument kilka miesięcy wcześniej, a oddanie tego dokumentu do firmy nastąpiło po 6 kwietnia 2012 r. ( data wniosku o wtórnik ). Nie tylko ta oczywista rozbieżność czyni owe zeznania niewiarygodnymi. Sama bowiem konstrukcja tych zeznań składanych na korzyść oskarżonego jest wręcz niewiarygodna w zbieżności zdarzeń i omyłek, które miały zajść. Trudno bowiem uwierzyć, iż kilka miesięcy wcześniej świadek schowała prawo jazdy oskarżonego w trakcie porządków tylko w wiadome sobie miejsce. Trudno uwierzyć, aby następnie S. C. poszukując przed wyjazdem do Polski tego dokumentu nie spytał się o niego swojej dziewczyny. Niewiarygodnym jest wręcz, iż po przyjeździe do Polski, chcąc wyrobić wtórnik nie powiedział o tym swojej dziewczynie, która miała przecieź schować ten dokument i to legło u podstaw decyzji o wtórniku. Naiwnym dalej w całym powyższym kontekście wydaje się sytuacja, że następnie K. B. przejeżdża do oskarżonego odbiera telefon z firmy, znajduje schowane uprzednio przez siebie prawo jazdy i następnie oddaje je do firmy oskarżonego również nie informując go o tym. Całość nieścisłości, a wręcz naiwności tworzonych zdarzeń dopełnia fakt, iż w tym samym czasie oskarżony planował wymienić polskie prawo jazdy i w związku z powyższym zdać je w firmie. Oczywistym zdaniem Sądu jest, iż zeznania świadka były nieudolną próbą dopasowania podawanych nieprawdziwych okoliczności do zebranego materiału dowodowego, tak aby oskarżony uniknął odpowiedzialności karnej.

Oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego jak i w/w świadka nie można abstrahować od swoistej aktywności procesowej oskarżonego związanej ze składanymi pismami procesowymi i okolicznościami tam podnoszonymi na usprawiedliwienie dokonanego czynu. W piśmie wniesionym do Sądu w dniu 4 lutego 2013 r. oskarżony wskazał, iż K. B. złożyła w jego imieniu dokument prawa jazdy w brytyjskiej firmie nie informując go o tym, gdzie w związku z powyższym oskarżony złożył kilka dni później w Polsce wniosek o wydanie wtórnika będąc przekonany, iż prawo jazdy zgubił. W kolejnym piśmie procesowym wniesionym w dniach 7 lutego 2013 r. oskarżony argumentował już, iż opisany świadek najpierw kilka miesięcy wcześniej schował prawo jazdy robiąc porządki i nie poinformował go o tym, co było przyczyną błędnego przekonania o zagubieniu prawa jazdy. Samo prawo jazdy zostało natomiast również złożone do firmy oskarżonego również przez świadka, ale dopiero w dniach 12 lub 13 kwietnia 2012 r.

Jak widać z powyższego oraz całości wyjaśnień S. C. i świadka K. B., oskarżony sam nie wie na którą wymyśloną przez siebie, czy też uzgodnioną z w/w świadkiem wersję się zdecydować tak aby maksymalnie dopasować ją do obiektywnych i niezaprzeczalnych faktów ustalonych w sprawie i usprawiedliwić okoliczności swojego czynu i związanych z nimi brak winy po jego stronie.

Mając powyższe na uwadze żadne argumenty podnoszone przez oskarżonego nie tylko nie przekonały Sądu, ale przede wszystkim nie znalazły oparcia w materiale dowodowym, co więcej pozostawały z nim w wyraźnej sprzeczności wykluczając się nawzajem.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu w sposób jasny budują oczywisty przebieg zdarzenia nie pozostawiając w tym względzie wątpliwości i pola dla wersji oskarżonego. Zdaniem Sądu oskarżony w sposób świadomy pozostawił prawo jazdy w Wielkiej Brytanii. Prawo jazdy, które miało zostać wymienione przez firmę (...) na angielskie prawo jazdy, tak aby oskarżony mógł zrobić kurs na kolejną tym razem angielską kategorię prawa jazdy. Udając się do Polski nie dysponował on zatem polskim prawem jazdy, a chcąc się poruszać samochodem po Polsce jak i mając plany wakacyjne związane z wyjazdem samochodem zdecydował się w dniu 6 kwietnia 2012 r. na złożenie wniosku o wtórnik, fałszywie oświadczając, że prawo jazdy zgubił w poczuciu bezkarności, iż owe fakty nie mają szansy zostać zweryfikowane. W tym miejscu jedynie jawią się jako wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, że złożył on sam polskie prawo jazdy w swojej firmie i tylko w tym zakresie. Powyższych ustaleń i ocen nie zmienia fakt, iż wniosek został przekazany przez firmę oskarżonego do angielskiego wydziału komunikacji DVLA w dniu 19 kwietnia 2012 r., a samo prawo jazdy angielskie zostało wydane w dniu 25 kwietnia 2012 r. Oczywistym jest, iż samo przekazanie firmie nie musiało równać się z natychmiastowym jego przekazaniem do angielskiego wydziału komunikacji. Z pisma przedłożonego przed Sądem wynika, iż firma ta miała wysłać dokumenty do wymiany w dniu 13 kwietnia 2012 r., gdzie doszły one do wydziału komunikacji prawie po tygodniu tj. 19 kwietnia 2012. Nad wyraz jasnym jest natomiast w okolicznościach sprawy, iż prawo jazdy mogło zostać złożone przez oskarżonego do firmy o wiele wcześniej, taka by firma zrobiła rozeznanie, skompletowała dokumenty itd. Nota bene oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego, bezpośrednio po przedstawieniu zarzutów, gdy nie miał czasu na wymyślenie żadnej wersji zdarzenia, wskazał, wprost, iż wielokrotnie składał do firmy prawo jazdy i tam je pozostawiał, do tego stopnia, iż miał nawet zapomnieć, iż znajduje się w firmie.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych znajdujących oparcie w dowodach w ocenie Sądu oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 233 § 1 i 6 kk zarówno, co do elementów strony przedmiotowej jak i podmiotowej, a wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, społeczna szkodliwość czynu jest większa niż znikoma i tym samym zaszyły elementy konieczne dla uznania postawionego w akcie oskarżenia zarzutu, z modyfikacjami przyjętymi przez Sąd, za prawidłowy i pozwalający na przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu.

Stosownie do treści art. 233 § 1 kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Zgodnie z § 6 przywołanego artykułu przepisy § 1-3 oraz 5 stosuje się odpowiednio do osoby, która składa fałszywe oświadczenie, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Cytowany przepis § 6 rozciąga odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań również na składanie fałszywych oświadczeń. Przestępstwo z art. 233 § 1, 4 i 6 k.k. jest przestępstwem umyślnym, popełnionym, gdy sprawca miał zamiar zeznania nieprawdy lub zatajenia prawdy. Zamiar ten zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca ma pełną świadomość, iż składa fałszywe zeznania lub zataja to, co mu jest wiadomo (zamiar bezpośredni), jak i wtedy, gdy z możliwością taką się liczy i godzi się na złożenie fałszywego zeznania lub zatajenie tego, co mu jest wiadome (zamiar ewentualny).

Nie ulega wątpliwości, iż oświadczenie oskarżonego o utracie prawa jazdy i związane z nim wypełnienie przez niego formularza poprzedzone było stosowną klauzulą o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Umocowanie to miało ponadto podstawy w ówczesnie obowiązującym tj. w dacie czynu art. 98 ust. 2 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W prawdzie przepis ten obecnie utracił moc, jednakże znajduje on kontynuację i odzwierciedlenie w art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami.

Oczywistym jest również w świetle materiału dowodowego sprawy i ustaleń na nim poczynionych, które znalazły wyraz w całości powyższych rozważań, iż S. C. złożył oświadczenie o utracie prawa jazdy, w sytuacji gdy podlegało ono wymianie na angielskie, w sposób fałszywy. Złożył je zatem w sposób świadomy z zamiarem bezpośrednim, mając pełną wiedzę i rozeznanie co dzieje się z jego prawem jazdy, jednocześnie świadomość ta i wiedza nie powstrzymały go od złożenia fałszywego oświadczenia i popełnienia przestępstwa.

W zakresie orzeczonej względem oskarżonego kary należy w ocenie Sądu zważyć, iż dyrektywy prewencji ogólnej z art. 53§1 i 2 kk bynajmniej nie nakazują wymierzenia kary tylko surowej, nastawionej wyłącznie na odstraszenie społeczeństwa, a więc przekraczającej granicę winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oderwanej od ujemnych następstw przestępstwa. Pozytywne cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa wypełni tylko bowiem kara sprawiedliwa, wymierzona w granicach winy i współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a nadto kara uwzględniająca cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Zważywszy na te uwagi warto wskazać, iż dla określenia wymiaru kary koniecznym jest wzięcie pod uwagę motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, rodzaju i rozmiarów ujemnych następstw przestępstwa właściwości i warunki osobiste sprawcy. Wszystkie te elementy ustawodawca wskazał jako elementy, które winien Sąd uwzględnić wymierzając karę.

Mając na uwadze wskazania ustawodawcy, co do wymiaru kary należy podkreślić, iż w ocenie Sądu kara zaproponowana przez oskarżyciela publicznego dla oskarżonego w postaci grzywy w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 zł każda jest najwłaściwsza i spełnia kryteria opisane w cyt. art. 53 kk i jest pochodną oceny wszystkich okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przestępstwa. Kara ta jest najbardziej adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości i najtrafniej osiągnie cele tak wychowawcze jak i zapobiegawcze względem S. C. spełniając dyspozycję normy zawartej w art. 53§ 1 i 2 kk. Co więcej uwzględnia indywidualne uwarunkowania i cechy osobiste jakie odnoszą się do zachowania oskarżonej tak zarówno przed popełnieniem przestępstwa jak i po jego popełnieniu.

Wymierzając zatem oskarżonemu za zarzucany mu czyn karę grzywny w miejsce przewidzianej w art. 233 § 1 kk kary pozbawienia wolności Sąd miał na względzie możliwość załagodzenia kary poprzez zastosowanie art. 58 § 3 kk. Zaszły bowiem wszelkie materialnoprawne przesłanki tej formy złagodzenia kary zamiast przewidzianej w art. 233 § 1 kk kary pozbawienia wolności. Oskarżony nie był bowiem dotychczas karany, a zatem nie wchodził w konflikt z prawem i prowadzi ustabilizowany tryb życia, posiadając stałe zatrudnienie. Jednocześnie społeczna szkodliwość dokonanego czynu nie jest tak znaczna aby wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności nawet z zastosowaniem probacji.

Ustalając jednocześnie rodzaj i wysokość kary grzywny na poziomie 100 stawek dziennych po 10 zł sąd miał na uwadze jako okoliczność obciążającą stopień winy, a zatem świadome złożenie fałszywego oświadczenia z zamiarem bezpośrednim jak i okoliczność, iż postępowanie oskarżonego uderzyło w funkcjonowanie organów administracji publicznej wiarygodność dokumentów przez nich wydawanych. Całość powyższych okoliczności pozostawała natomiast w odpowiedniej relacji przy wymiarze kary do dochodów i możliwości zarobkowych oskarżonego

Zastosowany środek karny w postaci przypadku wniosku o wydanie wtórnika prawa jazdy z fałszywym oświadczeniem co do jego utraty uzasadniała treść art. 44 §1 kk, albowiem poprzez owo fałszywe oświadczenie wniosek ten stał się przedmiotem pochodzącym bezpośrednio z przestępstwa z art. 233 § 1 i 6 kk.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł o dane osobowe i sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego, a uwzględniając ją uznał w oparciu o wyżej wskazane wywody i motywy, iż są one wystarczające do tego, aby zasądzić od oskarżonego koszty sądowe w całości to jest opłatę od wymierzonej kary grzywny i wydatki. Sąd nie znalazł podstaw aby te wydatki miały obciążać Skarb Państwa. Obciążanie kosztami procesu jest ponadto naturalną konsekwencją skazania za popełnione przestępstwo, które te koszty spowodowało.